

# G A Z E T A

Wielkiego



Księstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 243.

W Piątek dnia 16. Października.

1840.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Października.

Gazeta Rządowa z dnia dzisiejszego zawiera program uroczystości składania hołdu N. Panu i Królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV., w Berlinie dnia 15. Października 1841. odbyć się mającej.

### Wiadomości zagraniczne.

#### Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Października.

Morning Herald pierwszy umieścił w sobotę w drugim swoim wydaniu odebraną z Paryża drogą nadzwyczajną wiadomość o wyjeździe Generalnych Konsulów z Alexandrii i sądził, że okoliczność ta koniecznie wojnę za sobą pociągnąć musi. Dziś otrzymaliśmy dzienniki tutejsze wiadomości wprost z Egiptu i Syrii. W tych niejedna rzecz inaczej bywa wystawiana, jak w wiadomościach o tamiecznych wypadkach, czerpanych poprzednio z gazet francuzkich. Ministeryalny Globe donosi, że szturmowanie Beirutu nietrwało 9 dni, jak o tém „Times“ na mocy gazet francuzkich donosiła, lecz że owszem dwóch ty-

ko godzin do zburzenia miasta tego potrzebowano. Eskadra zostawała pod Beirutem aż do dnia 20., i to powyższy błąd wywołało. Z dołączonego wykazu codziennych działań przed Beirutem od dnia 9. do 19., dziennika okrętowego „Ganges“, dowiadujemy się także, że bombardowanie rozpoczęło się w piątek dn. 11. o godzinie 5½, a skończyło o 7½, w którymto czasie miasto stosem gruzów było. „Globe“ umieszcza dalej wezwanie Admiratów Stopforda i Bandiery do Gubernatora Beirutu, Solimana Baszy z dn. 11. i tegoż odmowną odpowiedź z dnia następnego. Pierwsze wylądowanie sprzymierzeńców nastąpiło dnia 10. w południe. Dalej potwierdza się z dziennika okrętowego, że dnia 15. okręty „Pique“, „Castor“ i fregata turecka zostały od eskadry wysłane dla uderzenia na Sidon, ale skutek niewiadomy był jeszcze. Według tego samego dziennika przybyły dn. 19. posiłki tureckie, w ilości 1000 ludzi, na dwóch austryackich statkach parowych z nowo mianowanym Baszą Syrii. Zresztą zdaje się, że wiadomości wojenne nie tak szkodliwy wywarły wpływ na giełdę w Londynie, jak w Paryżu, gdy konsole, które w sobotę o 1½ prC. spadły, znowu w górę poszły. Niektórzy kupcy w Cityi przecież niebyli bez obawy i najostrożniejsi wstrzymali polecenia swoje. Niektóre



dzienniki ministerjalne wahają się między oczekiwaniem, że się albo Pan Thiers do pokoju skłoni, albo że go zwał i że Ministerjum Soula, Guizota albo Molego znowu Francją z czterema mocarstwami pojedna. Uderzyło to wszystkich, że dzienniki ministerjalne, *Globe* i *Morning-Chronicle*, zgodnie z „*Times*,” utrzymują, że zapewne niemają mocarstwa myśli pozbawienia istotnie Mehmeda Alego Egiptu i że to tylko jest czystym postrachem. *Globe* przytacza zgodność w tej mierze między „*Times*” a „*Chronicle*,” na dowód, że ogólny i naturalny sąd o rzeczach do takowego doprowadza wniosek. Mehmed Ali ustąpi, skoro się po wypadkach w Syrii przekonają, że sprzymierzone mocarstwa żartować niemyślą. *Morning-Chronicle*, niewspomina nic wprawdzie o takim zawiadomieniu, ale jednak, bez względu na znaną tu już z gazet francuzkich wiadomość o odebraniu Mehmedowi Alemu rządów Egiptu, zdanie objawia, że wypadki w Syrii upór Mehmeda Alego przełamają i do błagania sprzymierzonych mocarzy o łaskę skłonią, aby go Sultana w posiadaniu Egiptu zostawił, co tem bliższem jest, „gdy Sultana jeszcze jego następcy niewyznaczył, aby mu niejako jeszcze *locum poenitentiae* zostawić.” Potem czyni następujące uwagi nad otrzymanymi z Syrii wiadomościami: „Korrespondent nasz zaczyna od słów, że, po rozpoczęciu działań wojennych, cztery mocarstwa nieodwołalnie są zobowiązane załatwić pytanie wschodnie na mocy traktatu londyńskiego, i dodaje, że to jest wielkiem szczęściem jeżeli nienatychmiast, to z pewnością na końcu, dla interesów pokoju, dla politycznych interesów Europy, i dla interesów ludzkości w owych okolicach, iż mocarstwa do tego są zobowiązane. Nie wahamy się powiedzieć, że działania rozpoczęły się w najmniej obrażający sposób, ponieważ, gdy w Syrii najmniej 140,000 na armia stoi, mała garstka, jaką tamże na ląd wysadziliśmy, wraz z 10,000 ludzi, będących obecnie w drodze, aby się z tą siłą połączyć, tylko przy współdziałaniu Syryjczyków czego dokazać może. Najbardziej zaślepieni uwielbiając Mehmeda Alego we Francji niezechcą twierdzić, żeby 20,000 na wybrzeżu syryjskiem wysiadłego wojska więcej dokazało, niż natężyć sposobność Syryjczykom do pokazania, jakim uczuciem ku Baszy są przejęci, i czyli jest ich zamiarem, chwycić się pierwszej sposobności do zrzucenia z siebie jarzma jego. Zaprawdę, Francuzi niezechcą z pewnością twierdzić, iż nienależy mieszkańcom Syrii dozwolnić, aby ważne to nader pytanie sami rozstrzygnęli wypędzeniem Egipcyan.

Skutek więc przedsięwzięcia będzie jego usprawiedliwieniem. Ze zaś wszystko to rokuje, okazuje się z listu naszego korespondenta. Panowanie, oparte na ohydnej tyranii i najokropniejszym ucisku, jest bliskie upadku przez samą swoją ludność. Powaga Sultana niezadługo w najmniej nieprzyzwoity sposób, wskutek życzenia całego ludu, tamże nanowo ugruntowaną zostanie. Oto obrona czterech mocarstw, obrona Anglii. Mehmeda Alego trzeba koniecznie z Syrii wypędzić, bez względu na to, czy go w Egipcie nanowo utrzymają, lub nie. A lud francuzki wkrótce się zawstydzi, że na korzyść tak ohydneho wystąpił systematu, jakim jest ten, przeciw któremu obecnie lud syryjski walczy.”

O wybuchłym w sobotę w Sheernessie w warsztatach okrętowych ogniu tak *Times* donosi: „W sobotę wieczorem kusił się podpalać jeden o podpalenie królewskiego okrętu „*Camperdown*” o 120 działach w dockach sheernesskich. Ogień ten odkryto najpierw w kajucie kadetów, i po spaleniu się jednej skrzyni, ugaszono go. Przy bliższem jednak śledzeniu znaleziono w magazynie bardzo stosownie przyrządzone narzędzie palne z żywicy, pakul i zapalek. Rzecz ta jest urzędowa.” Do tego doniesienia dołącza Kurjer następujące uwagi: „Ten okropny raport posłużyć może do rozjaśnienia ciemności, jaka jeszcze wypadek w dockach sheernesskich pokrywa. Domysły, jakie z porównania obydwóch wypadków wynikają, i jakie szczegóły rozpoczętego w Devonporcie śledztwa potwierdzać się zdają, za nadto są okropne, aby je tu wspominać; dosyć będzie zwrócić na nie w tym względzie uwagę.” Już podobno ujęto jednego, o podkładanie ognia podejrzanego człowieka, i Lord Minto, pierwszy Lord admirałiyi, sam do Sheernessu dla zbadania tej rzeczy wyjechał. Po wysłuchaniu i wypuszczeniu znowu wielu osób, padło nakoniec podejrzenie o podkładanie ognia w Sheernessie na ciele okrętowego „*Camperdown*,” nazwiskiem Henty. Co się dawniejszego w Devonporcie dotyczy, podejrzenie w tej mierze spada na dwóch cudzoziemców, Szwajcara i Francuza, których jednak dotąd nieschwyłano.

## Hiszpania.

Z Madrytu, d. 29. Września.

Gazeta republikańska *al Huracan*, której redaktor na galery skazany został, ponieważ lud wzywał do odebrania regencyi Królowej Krystynie i oddania jej pod sąd narodu, znowu się zjawiała i miotając pociski nawet na prywatne życie Królowej, pospółstwo do



buntu zachęcała, ale wczoraj znowu ją tłumiono.

Posłowie Anglii, Francyi, Niderlandów, Belgii i Portugalii przy dworze tutejszym zawierzytelnieni, oświadczyli Xięciu Witorii w nocy, iż mają rozkaz od resp. dworów swoich, aby natychmiast paszportów zażądali i kraj opuścili, skoroby choć najmniejszego czynu przeciw Regencyi Królowej Krystyny się dopuszczono.

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 6. Październ.

Urzędowe doniesienia z Carogrodu gloszą o deklaracyi Posła rossyjskiego, że korpus posilkowy rossyjski tylko rozkazu Porty czeka; a stosownie do wiadomości prywatnych Sultan życzenie, aby przybywał, już miał oświadczyć. Stąd to owo okropne zamieszanie na naszym targu pieniężnym i przekonanie, że nadzieja pokoju wkrótce zupełnie zniknie. Z tém zgadzają się też wiadomości z Tryestu, stosownie do których porozumienie się z Mehmedem Ali bez wojny lądowej jest prawie niepodobieństwem. Straty, ponoszone więc w giełdzie, są ogromne; d. 1. m. b. syn znamienitego tutejszego domu handlowego z tej przyczyny życie sobie odebrał.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 23. Września.

Wczoraj ze świtem grom dział wszystkich baterii zwiastował mieszkańcom tej stolicy narodzenie syna Sultana panującego Abdula-Medszyda, któremu nadano imię Murad. Kislar agassi (przełożony nad rzeźnicami) przyniósł W. Porcie tę pocieszającą wiadomość a w pół godziny potem obwołano ją przez dullals'ów po ulicach. Na cześć tego radośnego zdarzenia urządzono rozrywki publiczne, illuminacje, ognie sztuczne i t. p. mające trwać przez 7 dni.

### Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z d. 13. Października obejmuje między innemi następującą pochwałę: Syn tutejszego kupca Jakoba Adolph, imieniem Zacharyasz Juliusz, kąpiąc się dnia 3. Sierpnia r. z. w Warcie, bliskim był utonięcia, lecz tutejszy budowniczy statków Junge wielkim sił swoich nakładem uratował mu życie. Czyn ten chwalebny etc. Junga do publicznej podaje się wiadomości; — następujące

doniesienia o chorobach bydłych: Pomiędzy owcami dominialnemi w Łęgu pow. Śremskiego, w Gołęczynie i Wierzenicy pow. Poznanskiego i gospodarzy włościańskich w Kobelnicy tegoż powiatu, oraz między owcami gospodarzy włościańskich w Śmielewie pow. Krobskiego, dominialnemi w Prusinowie pow. Pleszewskiego, w Lussowie pow. Poznańskiego i w Brzyźnie pow. Szamotulskiego, w Uzarzewie, pomiędzy owcami proboszczewskiem i w Iwnie i pomiędzy włościańskiem i w Jagodnie pow. Średzkiego, wybuchła ośpica, zaczęm wsie rzeczzone zamknięte zostały co do owiec i wełny; — Po ustaniu zgorzeliny śledziona pomiędzy rogaczną w Splawiu pow. Kościańskiego, i po ustaniu ośpicy pomiędzy owcami w Golejewku pow. Krobskiego i w Pobiedziskach, kordon został zniesiony — i następujące kroniki osobiste: Praktyczny lekarz i chirurg Bogusław Palicki osiadł w Poznaniu. Po śmierci nadleśniczego Siegling w Wielowie tymczasowy zarząd nadleśniczością Wielowiejskiego Sekretarzowi leśnemu Zuther powierzony.

— »Dziennika domowego« wyszedł Nr 41 i zawiera: 1) Z mojej podróży. Szereg powiastek i wrażeń pod wpływem nieba włoskiego odebranych, przez Michała Czajkowskiego. Z Florencyi. 2) Kilka uwag nad szkicem obrazu jednej kobiety, (dalszy ciąg). 3) Statystyka wyznań religijnych na całym świecie, wraz z tablicą synoptyczną ludności wszystkich wyznań rel. 4) Sposoby domowe ku wygodzie i pożytkowi. a) Użytek z winogron niedojrzałych. b) Jak śliwki przez długi czas przechowywać. c) Sztuczna woda salcerska. 5) Rozmaitości Mody i Objasnienie dołączonej ryciny mód.

Przyczyną dla której Król Niderlandzki koronę złożył i rządów synowi swemu Xięciu Oranii (a obecnie Królowi Wilhelmowi II.) ustąpił, ma być postanowienie starego Króla wejść w związki małżeńskie (morganatyczne) z Hrabinią d'Oultremont, katoliczką. Holendrzy na skojarzenie związku tego na żaden sposób by nie zezwolili, a tak Król ostatnie dni życia swego zapewne za granicą przepędzi.

Alexandryja. — W chwili, w której Alexandryja, stolica wicekróla Egiptu, pod rozlicznym względem zwraca na siebie uwagę Europy, sądzimy, iż nie od rzeczy będzie, gdy przytoczymy o niej niektóre dokładniejsze podania. Alexandryja założona przy Delcie nad zatoką, gdzie niegdyś miasteczko Ra-



kotys się wznosiło, za panowania Ptolemeuszów była stolicą Egiptu, wielkim składem towarów, którymi na Śroziemnym morzu z Indianami handel prowadzono i jednym z najbardziej kwitnących miast na świecie. Od wyspy Faros, na której przy wstępie do jednej z pięciu jej twierdz wznosiła się latarnia morska, otrzymały terazniejsze warownie tego rodzaju swe nazwiska. Alexandryja nie miała innęj źródłowej wody, jak tylko tę, którą z jeziora Marotis sprowadzała. Okolice tego miasta wydawały wyborne wino. Następnie Alexandryja była siedzibą kunsztów i umiejętności Muzeum i serapium, świetne i okazałe pałace, były zamożne w biblioteki. Rozległe grunty, pośród których dzisiejsze miasto się wznosi, poświadczają jeszcze podziśdzień o starożytnęj sławie Alexandryi. Stolica ta założona jest na długim, piaszczystym cyplu, utworzonym od morza wzdłuż kamiennęj grobli, która niegdw wyspę Faros z stałym lądem łączyła. Ma dwie twierdze i stanowi dwie odosobnione części miasta, to jest jedną część starą a drugą nową. Gmachy w części ostatniej są nieregularne. Nowy pałac, komora cłowa, meczet o tysiąc i jednęj kolumnie i warownie, stanowią najważniejsze budowle w nowszym czasie; zresztą nadmienić nam wypada także o założonym przez Mehmeda Alego kanale, który za pomocą Nilowęj odnogi, mającęj ujście swe pod Rozetą, Alexandryję z Kairem łączy. Ilość mieszkańców Alexandryi na 25,000 podają. Na placu byłęj niegdys rezydencyi Ptolomeuszów, wznosi się tak zwana kolumna Pompejusza, mająca 38 metrów wysokości. Słupiec jęj jestto monolit, mający 30 metrów długości a trzy metrów w w przecięciu. Kolumna ta, na której spoczywa koryncki nagłówek, mający trzy metrów wysokości, zwać się powinna właściwie kolumną Dyoklecjana, gdyż ją ten cesarz wystawić kazał. Wznosi się ona niedaleko cmentarza Arabów na wzgórzu od południowęj strony miasta i służy za skazówkę, podług której zawijające okręty się kierują. Co do dwóch obelisków, mylnie iglicami Kleopatry nazywanych, trudno dociec ich prawdziwego początku; wystawienie ich przypisują jedni królowi Moerysowi, drudzy następcy Sezostrysa. Dwa obeliski nie są jeden do drugiego podobne; jeden z nich darował Basza Francyi i zdobi obecnie plac zwany Concorde w Paryżu, drugi do Anglików należący, jeszcze po dziśdzień na piasku leży. Katakomby, o pół mili na Wschód od kolumny Pompejusza, złożone są z obszernych w zie-

mi wykopanych gmachach, które od jednego odstepu do drugiego ogromne słupy wspierają. Są one całkiem gruzami pokryte; wnikście do nich jest bardzo trudne i ten, coby przy wstępie nie przywiązał sznura dla zabezpieczenia sobie powrotu, zabłąkałby się w nich niezawodnie. Na brzegu pomiędzy katakombami i Alexandryją wznoszą się od natarczywości balwanów morskich eokółwiek uszkodzone łaźnie, które jak się zdaje, podobnież niesłusznie łaźniami Kleopatry nazwano. Niedaleko nich jest dawny plac gonitwy czyli Hippodrom. Pomiędzy Alexandryją i Abukirem w pobliżu gruzów Kanopy leżący obóz Cezara nic innego nie jest, tylko obszerna, rumowiskiem z cegieł otoczona przestrzeń. Na północno-wschodnięj stronie o cztery mile od Alexandryi nad brzegiem leży włość Abukir. Tu zaszła w roku 1798 pomiędzy admirałami Bruyes a Nelsonem sławna bitwa morska, w której francuzką flotę prawie całkiem zniszczono i w tém miejscu w rok późnięj porazili Francuzi świeżo na ląd wysadzoną i z 15,000 ludzi złożoną armię turecką tak dalece na głowę, iż przeszło 10,000 Turków podawszy tył sromotny, w morskich falach utonęło. Teraz jeszcze widać w Alexandryi ruiny sławnego kościoła świętego Atanazyjusza, równie jak i marmurową mozaikę, okazyjącą miejsce, na którym sławna Alexandryjska biblioteka się znajdowała.

### Kurs giełdy Berlińskięj.

Dnia 13. Październ. 1840.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizną
Oblig. długu państwa . . . . .	4	102½	101½
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	99	—
Oblig. premii handlu morsk. . . . .	—	74½	73½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .	3½	99	—
Oblig. tymcz. Nowęj Marchii dt. . . . .	3½	99	—
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	102	—
Królewieckie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	3½	—	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	100½	—
Listy zast. W. X. Poznańskie . . . . .	4	104½	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	—	100
Pomorskie dito . . . . .	3½	101½	—
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	102	101½
Szląskie dito . . . . .	3½	102½	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- węj - Marchii . . . . .	—	95	—
Złoto al marco . . . . .	—	210	209
Nowe dukaty . . . . .	—	17½	—
Frydrychsdory . . . . .	—	13½	12½
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	7	6½
Disconto . . . . .	—	3	4